

Sygn. akt XI W 834/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kowalski

Protokolant: Małgorzata Gardocka, Karolina Szczęсна

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 2 czerwca 2016 roku, 18 sierpnia 2016,
19 października 2016 roku, 24 i 28 listopada 2016 roku, 13, 22 i 28 grudnia 2016 roku w W.

sprawy przeciwko **J. F. (1)**

synowi R. i K.

urodzonemu (...) w W.

obwinionemu o to, że:

w dniu 16 kwietnia 2015 r. około godz. 8:00 w W. na skrzyżowaniu ulic (...), kierując pojazdem marki M., nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zastosował się do znaku A-7, nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi marki T., nr rej. (...), poruszającemu się po drodze z pierwszeństwem przejazdu, w wyniku czego doszło do kolizji obu pojazdów,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z § 5 ust. 5 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z dnia 12 października 2002 r.),

I. obwinionego J. F. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona wykroczeń określonych w art. 86 § 1 kw i art. 92 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. na podstawie art. 230 § 2 kpk a contrario w zw. z art. 44 § 5 kpw płytę ujętą w wykazie na k. 51 pozostawia w aktach sprawy;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2005,48 (dwa tysiące pięć i 48/100) zł tytułem wydatków postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 834/16

UZASADNIENIE

W dniu 16 kwietnia 2015 roku około godziny 8:00 w W. obwiniony J. F. (1) wraz z żoną J. F. (2) i małoletnią córką A. jechał samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) od ulicy (...) w kierunku ulicy (...).

Wjeżdżając na skrzyżowanie ulic (...) - z prędkością około 40 km/h, obwiniony nie zachował należytej ostrożności i nie zastosował się do znaku drogowego A-7 - nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu znajdującemu się już na skrzyżowaniu

pojazdowi marki T. o numerze rejestracyjnym (...), prowadzonemu przez E. K. i poruszającemu się, po wcześniejszym wjeździe na skrzyżowanie, drogą z pierwszeństwem przejazdu z prędkością około 27 km/h.

Doszło do zderzenia się obu wyżej wskazanych pojazdów. Zachowaniem swoim obwiniony spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie: zeznań świadka E. K. – k. 29, k. 168; częściowo zeznań świadka J. F. (2) – k. 35, 168-169; częściowo wyjaśnień obwinionego J. F. (1) – k. 57-59, k. 167-168; zeznań świadka Ł. D. – k. 14, k. 222-223; notatki urzędowej - k. 4-5; szkicu miejsca zdarzenia drogowego – k. 6; protokołów oględzin pojazdów – k. 7-9; zdjęć – k. 140-149, 154-163; mapy – k. 165, 178; opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych – k. 236-293, 306, 316-317; oględziny materiału filmowego na płycie CD z k. 48 – k. 223.

Obwiniony J. F. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których w szczególności podnosił, że na skrzyżowanie wjechał z prędkością około 4-5 km/h. Wyjaśnił, że skrzyżowanie L. i Z. jest skrzyżowaniem równorzędnym i to nie on, lecz prowadząca pojazd T., wjeżdżając na skrzyżowanie, wymusiła na nim pierwszeństwo, mimo że powinna była się zatrzymać i pozwolić obwinionemu przejechać zgodnie z regułą tzw. „prawej strony”.

Za wiarygodne uznano tylko te wyjaśnienia obwinionego, z których wynikają okoliczności bezsporne, a więc, że jechał ulicą (...) od ulicy (...) w kierunku ulicy (...) wraz z żoną i córką i że doszło do zderzenia przedmiotowych pojazdów. W pozostałym zakresie, w szczególności odnośnie sposobu wjazdu na skrzyżowanie, wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na wiarę. W zestawieniu z zeznaniami pokrzywdzonej E. K. oraz analizą zdarzenia dokonaną w opinii przez biegłego, wyjaśnienia obwinionego są niewiarygodne. Należało je ocenić jako przyjętą przez obwinionego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane wykroczenie. I choć przyjęta linia obrony była konsekwentna, to nie mogła być przekonująca, wobec sprzeczności z pozostałym - uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym.

Jako wiarygodną i niewątpliwą Sąd ocenił opinię biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych A. A.. Wnioski wyprowadzone z opinii przez biegłego są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Swoje wnioski biegły wywiódł z analizy nagrania monitoringu, szkicu stałej organizacji ruchu, oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokonanyymi pomiarami, jak również z przeprowadzonych symulacji komputerowych, a także widocznego na zapisie monitoringu położenia pozderzeniowego samochodu T. i ujawnionych uszkodzeń. Analizę w/w dowodów w sprawie biegły zestawiał z wersjami podanymi przez obwinionego i pokrzywdzoną. Biegły jest osobą obcą dla stron, niezainteresowaną rozstrzygnięciem, a przez to obiektywną; jest nadto fachowcem w swojej dziedzinie. Zdaniem biegłego bardziej prawdopodobny przebieg zdarzenia wynika z wersji podanej przez pokrzywdzoną. Wersja obwinionego jest natomiast niemożliwa do przyjęcia, albowiem przy takiej prędkości, jaką podał obwiniony (około 5 km/h lub około 10 km/h – na co wskazywała świadek J. F. (2)), uderzenie w T. nie doprowadziłoby do obrócenia się tego samochodu o 180 stopni i przemieszczenia go na przeciwległy pas. W szczególności z nagrania monitoringu wynika, że realną prędkością, jaką obwiniony się poruszał, nie była prędkość 5 km/h, a więc prędkość zbliżona wręcz do zatrzymania pojazdu, lecz prędkość około 36-40 km/h. O ile z zapisu monitoringu nie można stwierdzić jednoznacznie, jaką prędkością dokładnie poruszał się obwiniony przy wjeździe na skrzyżowanie, to z pewnością można stwierdzić i to jednoznacznie, że nie była to prędkość podawana przez obwinionego. Mając na uwadze w/w zapis, a także pomiary dokonane przez biegłego na miejscu zdarzenia, wątpliwości nie budzi przyjęcie prędkości kolizyjnej pojazdu obwinionego jako około 36-40 km/h. Wyliczona z kolei przez biegłego prędkość, jaką osiągnęła pokrzywdzona przed zderzeniem (27 km/h), wynikała z czasu narastania przyspieszenia po wcześniejszym zatrzymaniu się przed linią warunkowego zatrzymania i przyjętej średniej prędkości przyspieszenia samochodu, jakim poruszała się pokrzywdzona. Na marginesie można jedynie wskazać, że przyjmując jedynie hipotetycznie, za biegłym, wiarygodność wyjaśnień obwinionego odnośnie prędkości, z jaką wjeżdżał na skrzyżowanie (5 km/h), to wskazać należy, że nie byłoby wówczas żadnych przeszkód, aby obwiniony, zatrzymawszy się przed samochodem pokrzywdzonej, uniknął zderzenia. Jadąc z podawaną prędkością, nie doprowadziłby do kolizji.

Pokrzywdzona natomiast w sposób prawidłowy zatrzymała się, po czym wjechała na skrzyżowanie z nieznaczną prędkością. Z uwagi na odległość dzielącą oba pojazdy, samochód obwinionego mógł być w momencie wjazdu na skrzyżowanie niewidoczny dla pokrzywdzonej i to niezależnie od tego, czy wzdłuż jezdni ulicy (...) zaparkowane były samochody oraz czy wzdłuż tej linii rosła jakakolwiek roślinność.

Reasumując wnioskowanie biegłego, które Sąd w pełni podziela, ustalono, że pokrzywdzona prawidłowo wykonała manewr wjazdu na skrzyżowanie, na które obwiniony - stosując się do znaku A-7 - nie powinien był wjeżdżać (nie było na nim miejsca do kontynuowania jazdy przez obwinionego). Obwiniony - wjeżdżając na skrzyżowanie bez zachowania szczególnej ostrożności i nie stosując się do znaku A-7 - spowodował zagrożenie bezpieczeństwa dla innego uczestnika ruchu – pokrzywdzonej. Zbliżając się do skrzyżowania obwiniony był obowiązany zachować szczególną ostrożność, a więc należało obserwować sytuację panującą na drodze i dostosować do niej jazdę - po to, aby w sposób bezpieczny wykonać manewr wjazdu na skrzyżowanie. Obserwując lewą część jezdni w sposób niewłaściwy, wymusił jednakże pierwszeństwo na jadącej po drodze z pierwszeństwem przejazdu pokrzywdzonej i doprowadził do kolizji.

Biegły wnioski płynące z opinii w sposób niebudzący wątpliwości Sądu uzasadnił, odnosząc się także wyczerpująco do zgłoszonych przez obronę zastrzeżeń w toku rozprawy.

Zeznania E. K. Sąd ocenił jako logiczne i korelujące z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w szczególności z wnioskami opinii biegłego oraz zapisem monitoringu. Podana przez świadka wersja zdarzenia stanowiła najbardziej prawdopodobną wersję. Pokrzywdzona tak w toku czynności wyjaśniających, jak i na etapie postępowania sądowego zeznawała konsekwentnie z możliwą dokładnością. Wobec powyższego, Sąd nie znalazł podstaw, aby wersji zdarzenia pokrzywdzonej nie uwzględnić jako odpowiadającej rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia. Wersję tę potwierdził obiektywny biegły sądowy w swojej opinii.

Zeznania świadka J. F. (2) są wiarygodne wyłącznie w zakresie ustaleń bezspornych: miejsca i czasu zdarzenia, a także tego, że świadek przed wjazdem na skrzyżowanie widział przed sobą samochód pokrzywdzonej. Niewiarygodne jest zeznanie świadka w pozostałym zakresie, w szczególności odnośnie tego, że do skrzyżowania podjeżdżali z mężem bardzo wolno, tj. z prędkością pomiędzy 5 a 10 km/h. Z wyżej wskazanych powodów (podanych przez biegłego), zeznanie J. F. (2) nie stanowi wiarygodnego źródła ustaleń Sądu w niniejszej sprawie odnośnie przyczyn i mechanizmu stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez obwinionego. Nadto Sąd miał na uwadze fakt, że świadek – jako żona obwinionego stara się przedstawić jego zachowanie na drodze w jak najbardziej korzystnym dla niego świetle.

Na wiarę zasługiwały zeznania świadka Ł. D., który wypowiadając się odnośnie odtworzonego na rozprawie nagrania z monitoringu, potwierdził złożone przez siebie zeznania w toku czynności wyjaśniających, których początkowo, z uwagi na upływ czasu i liczbę interwencji drogowych, nie pamiętał.

Bez większego znaczenia dla sprawy okazały się zeznania policjanta, który sporządził szkic miejsca zdarzenia drogowego – Ł. K.. Świadek ten nie pamiętał szczegółów swojej interwencji po zdarzeniu. Potwierdził jedynie sporządzenie przedmiotowego szkicu oraz przyznał, że znak pionowy A-7, zaznaczony przez niego na szkicu, stoi w rzeczywistości w innym miejscu, co świadek zeznał po analizie zdjęć, znajdujących się w aktach sprawy.

Pozostałe ujawnione dowody w postaci protokołów i dokumentów zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności. Także prawdziwości zapisu z monitoringu poddanego oględzinom i jego wiarygodności nie podważała żadna ze stron.

Biorąc pod uwagę materiał zgromadzony w niniejszej sprawie, Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, jak również co do udziału w nim i winy obwinionego J. F. (1). Jego zachowanie polegało na nieustąpieniu pierwszeństwa pojazdowi znajdującemu się na skrzyżowaniu, niezachowaniu należytej ostrożności i stworzeniu w ten sposób stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Swoim działaniem obwiniony

wyczerpał więc znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw, jak również z art. 92 § 1 kw, albowiem – co wynika już z samego opisu zdarzenia ujętego w zarzucie – nie zastosował się do znaku A-7. W takiej sytuacji stosuje się przepis przewidujący najsurowszą karę (art. 9 § 1 kw).

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla bytu wykroczenia z art. 86 § 1 kw - ze względu na skutek - znaczenie ma tylko takie zachowanie, które może zagrozić bezpieczeństwu ruchu. Zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego polega na stworzeniu takiej sytuacji, która grozi nastąpieniem ujemnych skutków dla ruchu drogowego. Takie skutki wystąpiły w niniejszej sprawie. Zachowanie obwinionego doprowadziło bowiem do zderzenia pojazdów, jak też zagroziło zdrowiu osób uczestniczących w przedmiotowym zdarzeniu.

W przedmiotowej sprawie do kolizji doszło w wyniku niezachowania przez obwinionego należytej ostrożności i niezastosowanie się przez niego do znaku drogowego pionowego A-7 „ustąp pierwszeństwa”. Przepis § 5 ust. 5 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych stanowi, że znak A-7 ostrzega o skrzyżowaniu z drogą z pierwszeństwem. Niezastosowanie się do znaku drogowego wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw.

Zasadnym jest twierdzenie, iż J. F. (1) jest sprawcą wykroczenia, a nie jedynie czynu zabronionego. Jego czyn jest bezprawny (narusza normę sankcjonowaną i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karalny (realizuje wszystkie znamiona czynu zabronionego i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających karalność), karygodny (jest czynem społecznie szkodliwym), jest to również czyn zawiniony przez obwinionego (popełniony w sytuacji, w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej, nie zachodzi w stosunku do niego żadna z ustawowych lub pozaustawowych okoliczności wyłączających winę). Stopień zawinienia wyznaczają: rozpoznawalność sytuacji – zarówno w sferze faktycznej, jak i w płaszczyźnie jej prawnego wartościowania, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcie decyzji o postąpieniu zgodnie z nakazem prawa oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Ocena tych okoliczności prowadzi do wniosku, iż obwinionemu można postawić zarzut, że w czasie swojego bezprawnego, karalnego i społecznie szkodliwego czynu nie dał posłuchu normie prawnej.

Wymierzając karę obwinionemu J. F. (1), Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 kw.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem w odniesieniu do realiów sprawy.

Stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego Sąd ocenił jako znaczny. Na taką ocenę wpływ miały: wartość naruszonego dobra w postaci bezpieczeństwa w komunikacji, a także sposób działania sprawcy, który poprzez niezachowanie należytej ostrożności i niezastosowanie się do znaku drogowego, spowodował kolizję pojazdów i zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Prawo pierwszeństwa przejazdu należy do podstawowych reguł bezpieczeństwa ruchu drogowego i jego naruszenie stanowi duże zagrożenie tego bezpieczeństwa, będąc w istocie jedną z częstszych przyczyn wypadków i katastrof w ruchu drogowym (vide wyrok SN z 5 lipca 1977 r., VI KRN 140/77, LexPolonica nr 308858).

Wymierzając karę obwinionemu, Sąd miał równocześnie na uwadze jego właściwości, warunki osobiste i majątkowe, stosunki rodzinne oraz ustabilizowany sposób życia przed popełnieniem wykroczenia. Obwiniony jest osobą niekaraną ani za przestępstwa, ani za wykroczenia drogowe. Wymierzając obwinionemu karę, Sąd miał na uwadze także cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec obwinionego, jak również, aby kara była sprawiedliwa w odbiorze społecznym i zrealizowała cele prewencji ogólnej. Sąd pozostaje w przekonaniu, że jednorazowe naruszenie przez obwinionego przepisów było incydentem i że obwiniony wyciągnie ze zdarzenia odpowiednie wnioski na przyszłość.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 500 złotych jest adekwatna i sprawiedliwa.

Płyłę zawierającą materiał z monitoringu pozostawiono w aktach sprawy.

Na podstawie przepisów art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw.

z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 50 zł, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz koszty postępowania, tj. zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 140 złotych, na którą składają się zryczałtowane wydatki postępowania (100 złotych) i ryczałt za badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem elektronicznym (2 x 20 złotych – k. 10, 11) – odpowiednio: § 1 pkt 1 oraz § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, a nadto koszty opinii biegłego (1593 zł – k. 295, 168,10 zł – k. 309, 104,38 zł – k. 318).